

Stenia Kozłowska, Dotknij mnie, przytul

Dotknij mnie, przytul

Tak, to zapach Twój

Wciąż zniwala mnie

Jak wiosna

I pierwszy kochania dzień

Ja, prawdziwa wciąż

Chcę w Twoich myślach być

Tak wam i piękna

Jak nigdy nikt

Nie mam więc już nic

Uwierzmy w to dzień

Dotknij mnie, przytul jak sen

By być jak w niebie

Anielski strącaj na mnie wiatr

Dziękuję ci, bądź już tylko...

Tak, to oczy Twe

Jak dwie, dwie ogromne gwiazdy

Wskazuj mi drogę

I strzegaj mnie

Gdy w nich widzisz siebie

Mam na ustach kwiat

Tak lekka i ciepła

Jak letni wiatr

Nie mam więc już nic

Uwierzmy w to dzień

Dotknij mnie, przytul jak sen

By być jak w niebie

Anielski strącaj na mnie wiatr

Dziękuję ci, bądź już tylko... z Tobą

To Twój i mój

Nasz dziwny raj

Zamknij ty na klucz

Wyrzuć go, by nigdy nikt

Nie zmieni nam snu

To Twój i mój

Nasz dziwny raj

Nie bójmy się go

I bierzmy z niego, ile się da

Dopóki jest co

Dotknij mnie, przytul jak sen...